

na licznych cytatach łacińskich, niestety nie zawsze przetłumaczonych na język polski w tekście lub przypisach. Filologiczne podejście daje bowiem Autorowi dystans względem teologicznych interpretacji, zatrzymuje go na tekstach i pozwala na neutralność względem różnych szkół interpretacyjnych. Teolog ma więc w tej książce zebrany materiał, usystematyzowany tematycznie, mogący służyć za bazę źródłową do lepszego – gdyż nieuprzedzonego – poznania teologii Biskupa Hippony. Powstrzymanie się od teologicznych analiz może też okazać się istotne w ekumenicznej lekturze Augustyna.

Książka księdza Eckmanna ukazała się po wydaniu pracy zbiorowej pod redakcją księdza prof. Ryszarda Knapińskiego na temat Symbolu Apostolskiego (*Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, Lublin 1997, TN KUL), które to dzieło było pokłosiem dwóch ogólnopolskich naukowych sympozjów na KUL-u w latach 1995 i 1996. Odnoszę wrażenie, że Autor chciał swoją pracą powyższe Sympozjia uzupełnić o szerokie naświetlenie nauki tego Ojca Kościoła, który na teologię wyznania wiary miał wpływ największy. Jeśli takie było zamierzenie, to udało mu się je zrealizować. Jeśli coś innego miał na myśli – to i tak wyszło na nader potrzebne dopełnienie dotychczasowych studiów nad Symbolem Apostolskim, również tych, które wyszły spod pióra niżej podpisanego.

Ks. Henryk Pietras SJ Kraków

**Ks. Roman MURAWSKI SDB, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego 313 r.)*, Płock 1999, ss. 238.**

Od kilku lat ks. prof. dr hab. Roman Murawski publikuje opracowania dotyczące historii katechezy (np. *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostoelskich*, Warszawa 1990 – omówienie: *VoxP* 10:1990 z. 18, s. 407-410); *Katecheza czasów apostoelskich*, „*Bobolanum*” 7:1996 s. 58-78). Jego zainteresowanie tą dziedziną katechetyki podyktowane jest brakiem poważnego opracowania z tej dziedziny: „Katechetyka polska mijającego stulecia może poszczycić się sporymi osiągnięciami [...]. Jedna natomiast dziedzina katechetyki nie wzbudziła dotychczas większego zainteresowania polskich katechetów: historia katechezy. Nigdy w Polsce nie ukazał się podręcznik historii katechezy” (ss. 9-10). Prezentowaną książką pragnie wypełnić Autor powstałą lukę, jak i przybliżyć tę problematykę polskim katechetom, a przede wszystkim studentom katechetyki. Pracę tę traktuje jako pierwszy tom kilkuczęściowego zbioru: „[...] niniejsze opracowanie [...] zapoczątkowuje historyczną refleksję nad rozwojem katechezy. Zamiarem bowiem autora jest kontynuowanie rozpoczętej pracy” (s. 11). Prócz wymienionych racji, uzasadniających potrzebę powstania tak ambitnego i ważnego dla polskiej literatury

teologicznej (i patrystycznej, w części podejmującej omówienie nurtów nauczania katechetycznego i literatury wczesnochrześcijańskiej) dzieła, wskazać należy na trzeci czynnik determinujący naukowy wysiłek Księdza Profesora, kto wie, czy nie najważniejszy, a mianowicie pomoc w podejmowaniu deutero- czy neokatechumenalnych działań Kościoła współczesnego, które dziś są szczególnie aktualne nie tylko przez samo działanie duszpasterskie, ale i warunki uzasadniające powody sięgania do wypróbowanych metod przekazywania depozytu wiary przez Kościół: „Istnieje w Kościele dążenie, aby przy podejmowaniu różnych działań duszpasterskich i szukaniu nowych sięgać do początków, do korzeni. Niniejsza książka pragnie to dążenie w jakimś stopniu ułatwić, zwłaszcza w odniesieniu do katechezy, którą, jak wykazują jej dzieje, Kościół otaczał zawsze największą troską” (s. 14).

Na całość pracy składa się *Wstęp* (ss. 9-15), trzy rozdziały, z których pierwszy poświęcony jest katechezie czasów apostołskich (ss. 17-66), następny – procesowi kształtowania się elementów katechumenalnych w II wieku chrześcijaństwa (ss. 67-121), a trzeci początkom katechumenatu (ss. 123-223), *Zakończenie* (ss. 225-227) oraz bogata, wielojęzyczna *Bibliografia* (ss. 228-238), w której szkoda, że nie uwzględniono artykułów i bibliografii z 18 tomu „Vox Patrum” (1990) zawierającego materiały ogólnopolskiego sympozjum zorganizowanego przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL (18 X 1988) na temat katechezy patrystycznej z okazji 1600 rocznicy śmierci św. Cyryla Jerozolimskiego.

1. Podstawę do historii katechezy czasów apostołskich stanowią Dzieje Apostolskie oraz listy apostołskie. Dokumenty te pozwalają na stwierdzenie, że apostołowie – wierni poleceniu Pana (Mt 28, 19; Mk 16, 15-16) – traktowali posługę nauczania jako jedną z najważniejszych form swej działalności (Dz 5, 42; 6, 2): „Przekonującym świadectwem [...] jest cała księga Dziejów Apostolskich. Łukasz zamieścił w niej 24 mowy. Wypełniają one w przybliżeniu jedną trzecią część całej księgi (295 wierszy na około 1000 całego dzieła). W zdecydowanej większości są to mowy misyjne” (s. 20). Na oznaczenie misji nauczania istnieją różne terminy, które autorzy nowotestamentalni przejęli z powszechnego użycia, dając im „znaczenie nowe, specyficznie chrześcijańskie”. Są to: ewangelizować (euangelizomai: głosić dobrą nowinę, przepowiadać, zwiastować), głosić, ogłaszać, obwieszczać (krysein: oznacza w zasadzie pierwsze głoszenie orędzia zbawienia; przyjmuje się, że euangelizomai i krysein są synonimami), nauczać (didaskein: uczyć, nauczać, pouczać; ilekroć Ewangelie mówią o nauczaniu Jezusa, tylekroć posługują się tym terminem), katechizować (katechein: nie posiada w Nowym Testamencie uściślonego znaczenia i może znaczyć: informować, donosić, nauczać) i świadczyć (martyrein).

Od początku (Dz 2, 14-41; 8, 12. 35. 38; 10, 34-48; 16, 14-15. 32-33; 19, 5; Ef 1, 13; 5, 25-26) istnieje związek pomiędzy posługą nauczania a udzielaniem

chrztu: „[...] od samego początku [...] sprawowanie chrztu było ściśle powiązane z jakąś formą nauczania, które bądź wyprzedzało chrzest, bądź miało miejsce po jego przyjęciu. Owo nauczanie (katecheza) stanowiło jedno z istotnych ogniw procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, ukierunkowanego na przyjęcie chrztu” (s. 29). Na podstawie analizy tekstów Nowego Testamentu można powiedzieć, że nauczanie nie było jedynym elementem wtajemniczenia chrześcijańskiego, choć ważnym i kilkakrotnie ponawianym. Ksiądz Murawski wyodrębnia i szczegółowo omawia (ss. 33-59) następujące elementy inicjacji chrześcijańskiej: przygotowanie dalsze (kerygmat apostołski), nawrócenie, katecheza (pouczenie przed chrztem), poręczenie, wyznane wiary, chrzest, udzielenie daru Ducha Świętego, włączenie do wspólnoty wierzących, katecheza (nauka po chrzcie: katecheza apostołska związana z liturgią wspólnoty chrześcijan).

2. Głębsze wniknięcie w teksty nowotestamentalne pozwala na stwierdzenie, że można w nich dostrzec „istnienie pewnych elementów kształtujących proces przygotowania do chrztu, który wyznaczał drogę, jaką musiał przejść kandydat pragnący go przyjąć” (s. 123). W czasach poapostolskich daje się zauważyć dalszy proces krystalizacji drogi inicjacji chrześcijańskiej, choć trudno mówić w tym czasie o jej zinstytucjonalizowaniu. Przedmiotem poważnej analizy kolejnego okresu historii katechezy Kościoła pierwszych wieków stają się *Didaché* czyli *Nauka Dwunastu Apostołów*, *Pasterz* Hermasa i *Apologia* I św. Justyna.

Każde z tych wczesnochrześcijańskich dzieł Autor omawia niezwykle szczegółowo tak pod względem historii jego powstania, jak treści. Tak więc *Didaché* zawiera m.in. model katechezy przedchrzcielnej, opartej na doktrynie o dwóch drogach, a więc tradycji znanej już z owego Testamentu (Mt 7, 13-14; J 3, 19; Rz 13, 12; Ef 5, 8; Rz 6, 13; 11, 15; Hbr 2, 15; 1 P 1, 23; 1 J 3, 14; Rz 8, 9-13; 1 Kor 15, 44; Ga 5, 17; Jk 2, 26), która wprowadzona została w „proces inicjacji chrześcijańskiej nawróconych pogan, i która prowadzi nas do ustanowienia katechumenatu pod koniec II wieku” (s. 81). W *Pasterzu* Hermasa kandydaci do chrztu zwani są słuchaczami słowa, przygotowujący do chrztu – nauczycielami, zaś chrzest stanowi według Hermasa pokutę pierwszą (a może raczej pierwsze nawrócenie?): „Wieża-Kościół zbudowana jest na wodzie chrztu, a utwierdza ją słowo Imienia Wszechmocnego Boga” (s. 102). Świadek św. Justyna jest najdokładniejszym z pośród tych, w których opisano „drogę wprowadzenia w chrześcijaństwo, jaka była praktykowana w Kościele w owym czasie” (s. 111). Zawarł je w *Apologii* I, w rozdziałach 61 i 65. Na jej podstawie możemy wyodrębnić następujące elementy wtajemniczenia chrześcijańskiego: przygotowanie dalsze, przygotowanie bliższe, chrzest, przyjęcie do wspólnoty – udział w Eucharystii. Nie wiemy, w jaki sposób i gdzie dokonywało się przygotowanie dalsze, ani jaka była jego treść; mogło koncentrować się wokół treści

moralnej. Przymuszenie to ks. Murawski opiera na stwierdzeniu, że „Justyn kładł duży nacisk na dyspozycje moralne” (ss. 115-116). Na przygotowanie bliższe składało się kilka elementów, a mianowicie: ślubowanie kandydata, że będzie wieść życie zgodne z poznaną prawdą, pouczenie dotyczące modlitwy, prośby o odpuszczenie popełnionych grzechów i postu, „który mógł też pełnić funkcję egzorcyzmu” (s. 117). Sam chrzest odbywał się, „w obecności i pod nadzorem wspólnoty chrześcijan”. Dokonywano go przez zanurzenie, któremu towarzyszyła formuła trynitarna „bardziej rozwinięta od tej, którą przekazuje *Didaché*”, która mogła stanowić „echo wcześniej udzielanej katechezy”. Skutkiem otrzymanego chrztu jest odpuszczenie grzechów; jest on „odrodzeniem” i „światłością” („oświeceniem”). Neofitę wprowadzano i włączano do wspólnoty chrześcijan, z którą uczestniczył w sprawowaniu Eucharystii chrzcielnej. Na podstawie przytoczonych świadectw trudno mówić o jakiejś zinstytucjonalizowanej formie chrześcijańskiego wtajemniczenia. Można natomiast dostrzec „załączki przyszłego katechumenatu, a także dostrzec, po jakiej linii pójdzie duszpasterska misja Kościoła w najbliższej przyszłości” (s. 123), a więc na przełomie II i III wieku.

3. Na przełomie II i III wieku prawie wszędzie spotykamy się ze zorganizowaną formą nauczania katechetycznego, które poprzedza udzielenie chrztu. Daje się też zauważyć „coraz wyraźniejsze wyodrębnienie się [...] wcześniej ze sobą połączonych funkcji przedchrzcielnego nauczania: przepowiadania ewangelizacyjnego i nauczania katechetycznego. Pierwsze koncentrowało się głównie na doprowadzeniu do nawrócenia, drugie, następujące po nim, dokonywało się już w ramach przygotowania do chrztu” (s. 125). Ponadto opiekę nad włączaniem nowo nawróconych do społeczności kościelnej oraz troskę o ich należyte przygotowanie do przyjęcia chrztu przejmuje kler w ramach ogólnych ram organizacyjnych. Sprawa ostatnia związana była z przeciwstawieniem się działalności różnych fałszywych nauczycieli, którzy werbowali neofitów do sekt. Działalność swą rozwijały one „bardziej wśród chrześcijan niż wśród pogan” (s. 128). Przyjmuje się, że katechumenat powstał na przełomie II i III wieku, a pierwszym autorem, który wyraźnie pisze o katechumenach jest Tertulian (*O chrzcie*, ok. 200 r. po Chr.). Natomiast *Tradycja Apostolska* Hipolita Rzymskiego (ok. 215 r. po Chr.) już bardzo dokładnie opisuje instytucję katechumenatu, który istniał do V/VI wieku. Coraz częściej przyjmuje się, że za „złoty wiek katechumenatu” należy przyjąć wiek III, a nie jak dotychczas uważano wiek IV (s. 131).

Książd Murawski wyodrębnia „trzy różne, ale komplementarne w stosunku do siebie tradycje inicjacji chrześcijańskiej”, a mianowicie: rzymsko-afrykańską, aleksandryjską i syryjską. Najlepiej i najdokładniej udokumentowana jest tradycja rzymsko-afrykańska przez dzieła Hipolita Rzymskiego (Rzym) i Tertuliana (Afryka) i dlatego nasz Autor koncentruje swą uwagę na tej tradycji

(s. 136). U początków drogi katechumenalnej musiał istnieć niewątpliwie pewien rodzaj „wstępnej ewangelizacji”, to znaczy czasu „odkryć i poszukiwać, podczas którego dochodzi do pierwszego zetknięcia się z orędem Jezusa Chrystusa i wzbudzenia zainteresowania jego Osobą” (s. 147). Dochodziło do niej poprzez apostołstwo indywidualne lub publiczne, homilie biskupów i kapłanów, świadectwo męczenników, działalność szkół chrześcijańskich i apologetów (ss. 150-151). Po niej następowało dopuszczenie do katechumenatu poprzedzone trzema seriami pytań. Dotyczyły one motywów nawrócenia, o których prawdziwości ręczyli chrześcijanie (rodzice chrzestni?), warunków życia, a więc życia rodzinnego i statusu społecznego oraz uprawianych zawodów i wykonywanych zajęć, bo nie wszystkie można było pogodzić z życiem wiary. Okres katechumenatu, który następował po tym okresie wstępnym trwał według świadectwa *Tradycji Apostolskiej* trzy lata. O skróceniu do lat dwóch decydowały pilność i zamiłowanie do nauki. Od początku III w. katechumeni tworzą w Kościele odrębny stan, na określenie którego używa się różnych nazw: *accedentes*, *audientes* (Hipolit) lub katechumeni. Można też wyróżnić etapy katechumenatu. Hipolit dzieli go na dwa, które Książd Murawski określa mianem przygotowania dalszego (bardzo długi) i przygotowania bliższego lub bezpośredniego (bardzo krótkiego) (ss. 166-173).

Przygotowanie dalsze obejmowało katechezę, której treści były związane z „wprowadzeniem w życie chrześcijańskie w jego moralnym i doktrynalnym wymiarze” (s. 182), a samo przygotowanie odbywało się w czasie zgromadzeń liturgicznych, by uniknąć m.in. fałszywych nauczycieli. Nauczanie ich kończyło się przed rozpoczęciem Eucharystii specjalną modlitwą katechumenów (s. 187) zakończoną nałożeniem ręki przez katechizującego (ss. 188-190). Przygotowanie bliższe było „stosunkowo krótkie”, a jego celem było „bezpośrednie i bardziej intensywne przygotowanie do chrztu”. Rozpoczynało je badanie mające na celu potwierdzenie „życia zgodnego z wiarą w łonie wspólnoty kościelnej podczas trwania całego trzyletniego okresu próby” (s. 192). Po nim następowało intensywne przygotowanie do chrztu o charakterze liturgicznym: słuchanie Ewangelii, egzorcyzmy oraz trzydniowe przygotowanie o charakterze higieniczno-ascetycznym (ss. 193-199). Obrzęd chrztu i udział w Eucharystii stanowił docelowy punkt całej inicjacji chrześcijańskiej.

Pracę nad przedstawieniem jakiegoś zagadnienia w pierwszych wiekach Kościoła, jak tego przykład mamy w przypadku historii katechezy, można przyrównać do układania mozaiki. Cierpliwość badającego literaturę wczesnochrześcijańską wystawiona jest na próbę. Musi bowiem wybrać drobne informacje, by mógł powstać imponujący, mieniący się kolorami obraz żywego Kościoła. Jak trudne jest to przedsięwzięcie świadczy najlepiej odniesienie *Katechezy* w hasłach tematycznych *Słownika wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* (pod red. J.M. Szymusiaka – M. Starowieyskiego, Poznań 1971 s. 542) do podręcznika J. Dajczaka (*Katechetyka*, Warszawa 1956, ss. 239-260), podczas gdy

inne hasła znalazły przynajmniej kilkustronicowe opracowania. Dlatego należy się wdzięczność Księdzu Profesorowi Romanowi Murawskiemu za podjęcie tego trudu, w którym wspierać Go będziemy swą życzliwością i modlitwą.

Marek Marczewski – Lublin

**Benedict J. GROESCHEL, *Augustine. Major Writings*, New York 1998, Crossroad Spiritual Legacy, ss. I-XIV + 178.**

Dzieje chrześcijaństwa zawsze ze szczególnym wyrazem zainteresowania odnosić się będą do swoich własnych najbardziej autentycznych początków. Jest to sięganie do źródeł – *ad fontes*, które dotyczy najpierw czasów biblijnych Nowego Przymierza, a więc życia i działalności przede wszystkim samego Jezusa Chrystusa, a później i Apostołów. Oczywiście, pozostanie to na zawsze jedynym i niepowtarzalnym fundamentem, wyrazem Objawienia i jego nośnikiem. Chrześcijaństwo dzisiejsze to także sięganie, i to coraz obfitsze, do czasów patrystycznych, tj. czasów Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej. Ta tradycja jest, jak wskazuje Vaticanum II w Konstytucji o Objawieniu Bożym „*Dei Verbum*”, jednym z elementów przekazu całego Objawienia. Szczególne miejsce w tym dziele zajmuje największy z Ojców Kościoła, św. Augustyn.

Oto w znanej i cenionej „*The Crossroad Spiritual Legacy Series*”, wydawanej pod redakcją J. Farina, ukazał się kolejny tom, tym razem poświęcony św. Augustynowi. Wydano w niej już m.in. opracowania poświęcone św. Ignacemu Loyoli, św. Franciszkowi Salezemu, św. Teresie od Jezusa czy św. Franciszkowi z Asyżu. Natomiast sam autor B.J. Groeschel jest już znanym m.in. ze słynnej książki: *Spiritual Passages* (New York 1989) czy współautor wraz z J. Monti: *In the Presence of our Lord. The history, theology, and psychology of Eucharistic devotion* (Huntington 1997).

Całość publikacji, od strony formalnej otwiera dedykacja (s. V), spis treści (s. VII), przedmowa redaktora serii, J. Farina (ss. IX-XI i podziękowania (ss. XIII-XIV). Po wprowadzeniu (ss. 1-13) książka podzielona została na siedem rozdziałów. Zostały one kolejno opatrzone następującymi tytułami: 1. Młody Augustyn – „Wyznania” (ss. 15-40); 2. Augustyn – filozof (ss. 41-66); 3. Augustyn – kaznodzieja Słowa (ss. 67-83); 4. Augustyn – mistyk (ss. 84-109); 5. Augustyn – teolog Trójcy Św. (ss. 110-130); 6. Augustyn historyk – „*Civitate Dei*” (ss. 131-151); 7. Augustyn jako przewodnik duchowy (ss. 152-164). Książkę zamykają: dodatek (ss. 164-170), sugestie do lektury (ss. 171-172) i przypisy (ss. 173-178).

Od strony technicznej każdy z rozdziałów posiada wprowadzenie, a następnie mniejsze, opatrzone tytułami bloki treściowe. Wspomniany dodatek zawie-